

## Księgi tylko oficjalnie

### **NIERUCHOMOŚCI**

---

Odpłatne udostępnianie danych z ksiąg wieczystych przez prywatny portal z Seszeli narusza prawo – uważa Ministerstwo Sprawiedliwości. To odpowiedź na publikację „Rz”, która opisała działalność portalu.

Według ministerstwa na komercyjne wykorzystywanie danych nie pozwala ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Niektórzy prawnicy twierdzą jednak, że w przepisach jest luka, a firma mogła wykorzystać ogólnodostępne dan i zarabiać na handlu nimi.

Internauci mogą bezpłatnie korzystać z przeglądarki na stronie internetowej tego resortu. Umożliwia ona przeglądanie ksiąg, jeżeli zna się ich numer. —*ret*

# Hipoteki na Seszelach niezgodne z prawem

**NIERUCHOMOŚCI** Dane z ksiąg wieczystych nie mogą być przedmiotem handlu – twierdzi resort sprawiedliwości.

**RENATA KRUPA-DĄBROWSKA**

Portal zarejestrowany na Seszelach, o którym kilkakrotnie pisaliśmy, odpłatnie udostępniający dane z ksiąg wieczystych, złamał prawo. Tak uważa Ministerstwo Sprawiedliwości. Jest już oficjalne stanowisko w tej sprawie po naszej publikacji.

## Jest zakaz

– Dane zgromadzone w systemie prowadzonym przez Centralną Informację Ksiąg Wieczystych są informacją publiczną. Ich wykorzystanie jednak w celach komercyjnych nie jest dozwolone – twierdzi Jacek Gołaczyński, wiceminister sprawiedliwości. – Ustawa o księgach wieczystych i hipotece nic na ten temat nie mówi, a to ona ma pierwszeństwo w stosowaniu przed ustawą o dostępie do informacji publicznej. Wyłącza więc stosowanie przepisów o komercyjnym wykorzystaniu danych – tłumaczy.

Według ministerstwa w tym wypadku mogło dojść do

przestępstwa. Dlatego analizuje ono przepisy pod tym kątem i nie jest wykluczone, że skieruje stosowne zawiadomienie do prokuratury.

## W zgodzie z przepisami

Okazuje się jednak, że nie jest to takie oczywiste. Inaczej uważa bowiem generalny inspektor ochrony danych osobowych oraz prawnicy specjalizujący się w nowych technologiach. Ich zdaniem jest luka.

– Ustawa o księgach wieczystych i hipotece nie reguluje powtórnego wykorzystywania danych zawartych w księgach wieczystych w sposób odmienny niż ustawa o dostępie do informacji publicznej. Sejm dyskutuje obecnie nad określeniem na poziomie ustawowym zasad i trybu przetwarzania informacji, która pochodzi z ksiąg wieczystych – twierdzi Wojciech Wiewiórowski, generalny inspektor ochrony danych osobowych.

Skoro zaś – według niego – odrębnej regulacji nie ma, to firmie, która dane z ksiąg

wieczystych wykorzystuje w celach komercyjnych, trudno zarzucić tego typu naruszenie.

Podobnego zdania jest Grzegorz Sibiga z Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. – Spółka z Seszeli miała podstawę prawną do użycia w swojej usłudze informacji publicznej, a jedyne, czego można się od niej teoretycznie domagać, to spełnienie kilku warunków licencyjnych – uważa.

Według niego jest ona wręcz podręcznikowym przykładem ponownego wykorzystywania informacji do tworzenia produktów o wartości dodanej. Korzysta bowiem z jawności ksiąg wieczystych, a to przecież ich podstawowa zasada obowiązująca od 1946 r. Tylko że ustawodawca, wprowadzając ją dawno temu do obecnych przepisów, nie przewidywał, że będzie miała inne znaczenie.

To nie oznacza jednak, że nie trzeba spełniać innych wymagań, choćby tych z ustawy o ochronie danych osobowych. Jednym z nich jest dopełnianie obowiązku informacyjnego. W tej chwili GIODO po doniesie-



♦ Przedsiębiorca, który chce wykorzystać dane z 16 mln ksiąg wieczystych, powinien poinformować o tym osoby, których dane dotyczą – mówi Wojciech Wiewiórowski

niach „Rz” prowadzi postępowanie w tym zakresie.

## Co niezabronione

Handel danymi to intratny biznes. Już kilkadziesiąt rejestrów publicznych prowadzonych jest w formie elektronicznej. Wśród nich są m.in.: Centralny Rejestr Ksiąg Wieczystych, Krajowy Rejestr Sądowy, Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej czy też najnowszy rejestr o pacjentach eWUŚ. Dane milionów Polaków podane są jak na tacy, ale czy wolno z nich korzystać,

jak się chce, i zarabiać na ich handlu? Okazuje się, że w wielu wypadkach – tak. Nie ma jednak jednolitych przepisów dotyczących rejestrów. Generalna zasada jest taka, że jeżeli przepisów szczegółowych nie ma, stosuje się ustawę o dostępie do informacji publicznej, a ta pozwala na komercyjne wykorzystanie danych. Są jednak i takie rejestry jak CEIDG, których wykorzystanie jest uregulowane przepisami, tego zaś brakuje w wypadku ksiąg wieczystych. ■